

# Grzybowski, Michał Marian

---

## Szreńsk w 600-lecie nadania praw miejskich 1383-1983

---

Studia Płockie 13, 162-169

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

**SZREŃSK W 600-LECIE NADANIA PRAW MIEJSKICH  
1383—1983 \***

Tysiącletnie państwo polskie o bogatej spuściźnie dziejowej, której spadkobiercami jest nasze pokolenie, w różny sposób i na różnych miejscach prezentuje ten dorobek przeszłości. Dumni jesteśmy, że mimo różnych nawałnic dziejowych, „potopu”, zaborów, klęsk narodowych powstań, wreszcie katalizmu ostatniej wojny, Ojczyzna nasza trwa i cieszy się wolnością i spokojem, a naród z wysiłkiem i poświęceniem oraz dużym umiłowaniem podnosi z gruzów, restauruje i konserwuje to wszystko, co świadczyło i świadczy nadal o naszym byciu narodowym. Wielką zasługę ma w tym względzie Kościół katolicki w Polsce, tak stary jak nasze państwo. On bowiem wnosząc światło wiary poprzez chrzest Mieszka na nasze ziemie, wniósł także światło wiedzy i kultury. Nie ulega wątpliwości, że na Mazowsze dotarło chrześcijaństwo już pod koniec X wieku, a w XI w., dokładnie w 1075 r., za Bolesława Śmiałego powstało w Płocku biskupstwo, a więc ośrodek ewangelizacji tych terenów. Misyjna praca na terenie Mazowsza rozwijała się przede wszystkim tam, gdzie były grody i większe skupiska ludzi. Dzięki nim tworzyła się powoli sieć parafialna, a więc sieć placówek, w których organizowano kult i życie religijne.

Do takich grodów na północnym Mazowszu w ziemi zawkrzeńskiej należał Szreńsk, wymieniany po raz pierwszy w dokumencie z 1065 r., który przyznawał dochody z tego książęcego grodu opactwu w Mogile. Zawkrze nie było odrębną dzielnicą, ale częścią księstwa płockiego. Był to teren graniczący z państwem zakonnym, narażony na działania wojenne i ciągłe migracje ludności. Mazowsze, jak wiadomo, nie weszło w skład państwa polskiego zjednoczonego przez Władysława Łokietka. Dopiero Kazimierzowi Wielkiemu udało się w połowie XIV w. osiągnąć cel długotrwałych zabiegów; w 1351 r. Mazowsze stało się lennem królestwa polskiego.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego stosunek lenny książąt mazowieckich wobec królów polskich uległ zerwaniu, Mazowsze bowiem nie uznało układów sukcesyjnych między Kazimierzem Wielkim a Ludwikiem Węgierskim. Ostatecznie Mazowsze zholdował Władysław Jagiełło i odtąd aż do inkorporacji księżęta mazowieccy pozostawali w trwałym stosunku lennym wobec królów polskich. W granicach swoich księstw ci mieli władzę najwyższą, niezależną od króla. Do nich należało bicie monety, rozdawanie dóbr, nadawanie praw miejskich. To książę płocki Siemowit IV zastawił w 1384 r. ziemię zawkrzeńską Krzyżakom jako leżącą w pobliżu krajów pogańskich; położenie to stwarzało możliwość i dogodne warunki napadów na Litwę. W skład ziemi zawkrzeńskiej wchodziły 3 powiaty: szreński, mławski i niedzbarski o łącznej

\* Odczyt ten został wygłoszony w farze szreńskiej 25 września 1983 r. z racji obchodów 600-lecia nadania praw miejskich.

powierzchni 1776 km<sup>2</sup>. Gleby były i są tu średnio urodzajne, przeważnie są to bielice piaskowe i gleby żwirowe. Znaczne obszary obejmowały tereny leśne, bagna i moczary. Należy sądzić, że niegdyś moczary i bagna, trudne do przebycia, potęgowały obronność grodu szreńskiego jako bastionu najbardziej wysuniętego na północ.

Przez prawie 350 lat ziemia zawkrzeńska była własnością książąt mazowieckich. Dopiero książę Siemowit III w 1371 r. nadał Szreńsk z przyległościami rycerzowi z Kowalewa — Stanisławowi Gradowi, późniejszemu wojewodzie płockiemu. Do tegoż Stanisława Grada, którego następcy nazywali się Szreńscy, należały nadto dobra w ziemi płockiej i gostynińskiej. Od tej pory Szreńsk był własnością prywatną, miastem prywatnym, dziedzicznym, dziedziców i posiadaczy tych ziem. Najpierw byli to Szreńscy, od XVI w. Noskowsky, następnie Bielińscy, Podoscy i Ośmiałowscy. Po drugim rozbiórce Polski Szreńsk przeszedł pod rządy pruskie. Właścicielem i dziedzicem miasta oraz okolicznych wsi był tajny radca króla pruskiego Karol Ludwik Erhard de Knobloch.

Szreńsk uzyskał prawa miejskie 7 września 1383 r. przy okazji potwierdzenia nadania go Stanisławowi Gradowi, dziedzicowi Kowalewa. Poza wielką własnością szlachecką, do której należały rodziny Szreńskich, Zielińskich mających po 90 włók ziemi, Mdzewskich — 75 włók, Chamskich — 46 włók, Garwaskich — 45 włók, była też na tych terenach drobna własność, tzw. szlachta cząstkowa, powstała w wyniku podziału majątku lub sprzedaży. Przykładem tego jest powstawanie na gruntach np. starej wsi Kownaty nowych wsi: Kownaty Borowe, Kownaty Wojnowe, Kownaty Zendowe; to samo było ze wsią Rutki. Z tej szlachty cząstkowej w następnych stuleciach powstała mniej zamożna warstwa szlachty, tzw. szlachta zagrodowa, mająca niewielkie gospodarstwa. Najliczniejszą warstwą na Mazowszu zawkrzeńskim byli chłopci. Los ich i byt materialny był różny. Zależało to od wielkości gospodarstwa, jakości gleby, obciążenia pańszczyzną czy czynszami. Oprócz chłopów — rolników była pewna część ludności bezrolnej; stanowili ją komornicy i wszelkiego rodzaju służba.

Na takim to terenie i wśród takiego społeczeństwa niemalże od początków istnienia grodu Szreńsk, spełniał swoją misję religijną Kościół.

Można sądzić, że wraz z drużyną wojów, która stanowiła załogę grodu, książę utrzymywał duchownego, kapelana, który oprócz posługi religijnej spełniał także rolę sekretarza i doradcy. Kaplica grodowa, przy której ogni-skowało się życie religijne, dała początek parafii. Od XI w. istniał w Szreńsku kościół murowany, konsekrowany, pod wezwaniem św. Wojciecha. W murze tegoż kościółka od strony wschodniej umieszczony był kamień, na którym, zgodnie z tradycją, miał odpoczywać św. Wojciech idący na misję do Prus. Kościół przetrwał do XVII w. Miał stary ołtarz z obrazem św. Wojciecha oraz namalowane trzy herby: jeden Ogończyk, drugi Junosza z infulą, trzeci Dołęga z infulą. Budynek był pokryty dachówką. Nabożeństwa odprawyły się tam raz w roku w uroczystość św. Wojciecha. Wizyta z 1598 r. stwierdziła, że kościół św. Wojciecha był starszy od parafialnego.

Ponieważ nie zachował się dokument erekcyjny, trudno określić, kiedy powstała parafia Szreńsk i kiedy zbudowano kościół parafialny. Prawdopodobnie wznosił go około 1470 r. Jan ze Szreńska, dworzanin króla Kazimierza. Kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, murowany, filarami z cmentarza dobrze opatrzony, zbudowany był, jak podawały opisy wzyt, dawną strukturą krzyżacką, czyli w stylu gotyckim, z pięknie wykrojonym

szczytem, bez wież, z dwoma facjatami; w jednej z nich umieszczony był zegar. Świątynia miała 57 łokci długości i 19 szerokości; prezbiterium wyłożone było marmurem i miało murowane sklepienie, zaś reszta kościoła miała posadzkę ceglana i sufit z tarcie. Do kościoła przymurowana była zakrystia. Naprzeciwko ołtarza było główne wejście, drugie drzwi małe znajdowały się na boku przy murowanej kruchcie. Kościół pokryty był dachówką; na środku kościoła była umieszczona wieżyczka, obita blachą, z sygnaturką. Kościół miał pięć okien wielkich oraz dwa mniejsze, 20 ławek i 5 konfesjonałów oraz feretrony procesyjne. W kościele było 6 ołtarzy. Ołtarz główny — wielki był drewniany, wykonany robotą starodawną, dwukondygnacyjny. W pierwszej kondygnacji znajdował się obraz porfirowy przedstawiający drzewo genealogiczne 12 pokoleń. Wierzchołek tegoż drzewa zajmowała namalowana postać Najświętszej Maryi Panny trzymającej Dzieciątko Jezus. W drugiej kondygnacji umieszczony był obraz Świętej Trójcy, malowany na desce, przedstawiający dwie Osoby Boskie trzymające koronę nad głową Najświętszej Panny oraz usytuowaną wyżej — postać Ducha Świętego. Przy wielkim ołtarzu stały dwa ołtarzyki na sposób kredensów; po stronie Ewangelii przedstawiona była koronacja Matki Bożej, po stronie Epistoły — Niepokalane Poczęcie N. Maryi Panny. Od strony Ewangelii znajdował się ołtarz boczny zwany Różańcowym. Był to ołtarz drewniany, rzeźbiony, po części malowany i wyślacany, również dwukondygnacyjny. W kondygnacji pierwszej umieszczono obraz M. Boskiej na podobieństwo częstochowskiego, który miał srebrną suknię z koronami i perłami. Drugą kondygnację zajmował obraz Zwiastowania N. M. Panny. Przy tym ołtarzu znajdowały się drzwi i wejście na kapitułarz mansjonarski o dwóch izbach, mieszczący się pod skarbcem i zakrystią. Po tej samej stronie, w nawie, był stary ołtarz drewniany, mający w pierwszej kondygnacji obraz świętych męczenników Felicjana i Prymusa, w drugiej — obraz św. Wawrzyńca. Po stronie Epistoły znajdował się ołtarz drewniany, rzeźbiony; w pierwszej kondygnacji miał obraz malowany Imienia Jezus, to jest wielkie litery JHS, nad literą H postać Pana Jezusa w srebrnej sukience i z koroną; w drugiej kondygnacji był umieszczony obraz Pana Jezusa Konającego. Istniała ponadto kaplica Św. Anny, a w niej 2 ołtarze: św. Tekli i św. Anny. W 1599 r. Paweł Mostowski ufundował altarię św. Anny, czyniąc dla niej specjalne zapisy. W kościele parafialnym była fundowana mansjonaria pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny. Fundatorem i dobrodziejem był miejscowy dziedzic Feliks Szreński i jego matka Małgorzata oraz jego żona Barbara z Kościeleckich, córka wojewody poznańskiego Stanisława, oraz miejscowy pleban szreński Maciej z Końskich. Mansjonaria ta była aprobowana w 1531 r. przez bpa plockiego Andrzeja Krzyckiego. Składała się z 6 mansjonarzy, którzy mieli śpiewać jutrznię, godziny kursowe i nieszpory. Prawo prezentowania 4 mansjonarzy miał dziedzic Szreńska, a 2 miejscowy pleban. Mieli oni nadto swoje uposażenie w dobrach ziemskich i zapisanych sumach. Wizyta generalna z 1775 r. stwierdza, że w tym czasie ich nie było, bowiem parafia nie dawała wyznaczonych dziesięcin, zapisaną zaś wieś Bońkowo zabrał bezprawnie zamek szreński.

Do chowania znaczniejszych zmarłych w kościele służyły 3 sklepy; pierwszy był prezbiterium, po stronie Epistoły, zamykany marmurową płytą, w którym zwykle chowano księży pracujących w parafii; drugi w nawie, pod belką tęczową, na środku kościoła, zamykany kamieniem marmurowym z wierzchu, fundacja Mostowskich z Mostowa, oraz trzeci, w kaplicy Św. Anny zamykany na drzwi drewniane. W kaplicy znajduje się nadto renesansowy



marmurowy nagrobek Feliksa Szreńskiego, wojewody płockiego, fundatora i kolatora fary szreńskiej.

Ponadto w kościele znajdowały się: zabytkowa rzeźbiona ambona, chrzcielnica, 8-głosowy pozytyw szkatulny, para kotłów do bębnienia oraz przy wejściu do kościoła żelazna kuna, w którą zakuwano na niedzielę nieposłusznych i niepoprawnych za różne przestępstwa kościelne, a czasem i świeckie. W rogu cmentarza stała dzwonnica drewniana z 3 dzwonami.

W pierwszym okresie najwięcej dla kościoła zrobił ówczesny dziedzic Feliks Szreński, który miał prawo patronatu; za jego to bowiem czasów 18 września 1531 r. miało miejsce wznowienie erekcji (erectio renovationis).

Z biegiem lat wiele urządzeń ulegało zniszczeniu i wymagało reperacji. Dość gruntowny remont przechodził kościół parafialny w drugiej połowie XVIII w. za rządów ks. Jana Rokitnickiego, ówczesnego proboszcza. Wtedy to wymieniono cały dach na kościele, sprawiono nowe organy, odrestaurowano ołtarze. Toczył się też proces w sądzie ziemskim o rewindykowanie funduszu mansjonarzy. Uległ pewnej zmianie wystrój kościoła. Wizyta z 1785 r. podawała, że w kościele było tylko 5 ołtarzy, bowiem stary, drewniany ołtarz główny z dwoma małymi kredensami bocznymi został usunięty, a na jego miejsce sprawiono na koszt proboszcza ołtarz wielki mурowany ze sztukaterią gipsową, z drzwiczkami po obydwu stronach do obejścia ołtarza. Sprawiono także do niego dwa nowe obrazy: jeden większy — św. Wojciecha jako współpatrona kościoła, drugi mniejszy u góry — św. Rocha. Renowacji poddano także niektóre ołtarze boczne. W nawie głównej pozostały 2 ołtarze i w kaplicy Św. Anny także 2. Tylko ołtarz różańcowy zachował się w dobrym stanie, inne wymagały naprawy i konserwacji. Jak zapewniał wizytator: „Jakoż i gotuje się materiały i jeszcze w tym roku zacnie się jeden ołtarz mурować w większym chórze”.

Zakrystia była bogato wyposażona w paramenty i utensylia liturgiczne. Warto tu wspomnieć o srebrnej monstrancji, 6 srebrnych kielichach mszalnych, krzyżach, pacyfikałach i wotach.

Szaty liturgiczne były również bogate. Wiele ornatów było srebrnych lamowych, podbitych kitajką, obłożonych złotym galonem, wiele kamlotowych, jedwabnych i innych. Sporo było także bogatych i wzorzystych kap i dalmatyk. W skarbcu mieściła się biblioteka, która wśród wielu dzieł teologicznych i biblijnych miała takie rarytasy, jak: „antyfonarz wielki na pergaminie z nutami — oprawny w drzewo i okowany”, „graduał wielki na pergaminie godzkiem drukiem i notami dawnymi drukowany, w drzewo okowany”, „psałterz wielki na pergaminie z końca powydzierany z oprawą”. Wszystkie te księgi miał kościół szreński jeszcze w XVIII wieku.

Na terenie parafii działały bractwa, gromadząc aktywniejszych i gorliwszych parafian. Najstarsze było Bractwo Różańcowe, erygowane za pozwoleniem ojców dominikanów w 1575 r., aprobowane zaś przez bpa płockiego S. Łubierskiego 23 marca 1634 r. Miało ono swój ołtarz, nabożeństwa, zapisy i sumy na dobrach w Bieżuniu.

Drugim było Bractwo św. Anny, propagowane przez ojców bernardynów z Warszawy, zaprowadzone w 1612 r. i 4 lutego tegoż roku aprobowane przez bpa płockiego Marcina Szyszkowskiego. W XIX wieku działało Bractwo Świętej Trójcy połączone z Różańcowym. Członkowie jego asystowali ze światłem na uroczystych nabożeństwach, procesjach, pogrzebach, mieli msze kwartalne za zmarłych współbraci.

Ogół parafian ze względu na zajęcia codzienne w gospodarstwie uczestni-

czył tylko w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych. Większość parafian brała udział w głównym nabożeństwie niedzielnym, jakim była suma, ale już od godzin wcześniejszych wierni wypełniali kościół, bowiem z rana śpiewano jutrznię, potem różaniec. Po różańcu następowała katechizacja, aspersja, procesja i msza św. śpiewana za parafian. Po południu około godziny 15 odprowadzane były zawsze nieszpory. Choć kościół posiadał organy, nie było przez wieki chóru parafialnego, istniała jednak grupa ludzi prowadząca śpiew. Zanotowała to jedna z wizyt, stwierdzając, że „są także śpiewaczki dobrze wyuczone, które msze i inne pieśni naboże nakazane w każde święto i niedzielę wraz z organistą głosami dobranymi śpiewają”.

Dniami odpustowymi dla parafii były: uroczystść Przemienienia Pańskiego, święta maryjne, św. Wojciecha i św. Barbary.

Pod względem terytorialnym parafia szreńska na przestrzeni wieków nie przechodziła jakichś większych zmian. W jej skład wchodziło 25 miejscowości: samo miasto Szreńsk, następnie wsie: Przychód folwark i wieś, Ostrów, Wola, Proszkowo, Rocheń, Liberadz, Miączyno Mniejsze, Miączyno Większe, Zaręby, Kunki, Bońkowo Zrzody, Bońkowo Podleśne, Pęczkowo, Sławkowo, Ługi, Trzaski, Małocino Poświętne, Nadratowo, Miłotki, Garkowo, Bargły, Mostowo, Krzywki Boski, Kobuszyn, Grądek, Grabowo, Gumiądz.

Choć teren parafii był stosunkowo rozległy i miejscowości było sporo, jednak liczba ludności parafii w XVI w. nie przekraczała tysiąca osób. Lustracja dokonana w 1775 r. podawała, że na terenie parafii Szreńsk mieszkało 1513 osób, z tego 1285 osób przystępowało do spowiedzi wielkanocnej, w tym 143 osoby spośród szlachty, 822 — pracowitych, czyli rolników, 320 obywateli szreńskich, dzieci było 115, innowierców, tzn. protestantów, 34, żydów zaś 83 osoby.

W 1817 r. ludność parafii Szreńsk liczyła 2426 osób, w tym 1923 katolików, 141 ewangelików, 196 żydów. Jeszcze bardziej wzrosła liczba ludności w 1840 r., bowiem katolików było 2979, lutrów, czyli ewangelików, 107, żydów zaś aż 751. Na zapytanie wizytatora w tymże 1840 r.: „Jakie są klasy parafian i obyczajów?”, odpowiedź była następująca: „Są dziedzice dóbr nieruchomości i znakomitych, są mieszczenie i pomiędzy tymi urzędnicy i rzemieślnicy. Są włościanie, czynszownicy, czyli wyrobnicy. Tych wszystkich obyczaje są dobre, a wielce szczególnie dziedziców i urzędników wzorowe. Pogorszeń publicznych nie masz i wypadków znakomitych”. Jak widzieliśmy, choć znaczna większość zamieszkujących parafię Szreńską była wyznania rzymskokatolickiego, to jednak były i mniejszości wyznaniowe. Byli to przede wszystkim protestanci oraz żydzi. Wizytator w 1775 r. zanotował: „Żydzi mają w przereczonym miasteczku Szreńsku swoją bóżnicę drewnianą z dawnych lat postawioną i cmentarz swój na staję dwa od miasteczka za strugą Mławką zwana odległy. Są i lutrzy w tym miasteczku, sukiennicy, ale nie mają swego zboru, na nabożeństwo do farnego kościoła chodzą. Krypla nie mający tylko cmentarz między stodólkami miejskimi na pół staję od miasteczka odległy, za czym pozwoleniem nie masz wiadomości”.

Zgodnie z nauką Kościoła o miłości bliźniego, w każdej parafii powinien znajdować się dom, w którym chorzy, opuszczeni, sieroty i wszelka „mizeria” mogły znaleźć schronienie, kąć na mieszkanie i strawę potrzebną do życia. Dom taki nazywany był szpitalem. Lustracje kościelne stwierdzają, że taki szpital w parafii szreńskiej istniał. W 1785 r. wizytator stwierdził, że „szpital był fundowany przez osobną erekcję w 1550 r. z placami na domy dla ubogich, ale dawno przez zamek szreński są zabrane, teraz tylko dom jeden jest

blisko kościoła". Tenże szpital w 1811 r. spalił się, a ubodzy zamieszkali w domu promotora.

Jedną z ważniejszych funkcji, jaką spełniały parafie katolickie przez wieki w Polsce, było prowadzenie szkolnictwa. Do czasów rozbiorów robił to niemalże wyłącznie Kościół. Dlatego szkolnictwo elementarne było szkolnictwem parafialnym. Pleban i miejscowe społeczeństwo utrzymywali tę jedyną na owe czasy placówkę oświatową i kulturalną. W Szreńsku szkoła i nauka były prowadzone od najdawniejszych czasów. W lustracji z 1785 r. wizytator zapisał: „Dyrektora szkoły od lat kilkunastu przy tym kościele nie było, dopiero teraźniejszy proboszcz zaraz w pierwszym roku nastania swego przyjął go i dotąd utrzymuje. Człowiek pilny i dobrych obyczajów. Dawniej przez 2 lata utrzymywał go z własnych dochodów wyznaczwszy mu stancję, solarium i ordynarię roczną”.

Dłuższą informację na temat szkoły zawierał protokół wizyty z 1817 r. Czytamy w nim między innymi: „Nauczycielem jest Jan Weckler, nie jest patentowany przez rząd; czytać, pisać i rachunków nie tylko w polskim, ale i w niemieckim języku nauczyć jest w stanie; obyczajów jest dobrych, wyznania ewangelickiego... Teraz do szkoły chodzi chłopców polskich 11, dziewczyn 4, akatolickich chłopców 5, dziewczyn 4; żydowskich chłopców 7. Książki do nauki mają, elementarz i insze do czytania książki; już się rzekło, że tylko czytać, pisać i rachunków w tej szkółce dzieci się uczą. Postępek ich w naukach według pilności różny bywa. Szkoła ciągle rok cały trwa, jednakowoż tylko zimą najwięcej dzieci do szkoły chodzi, latem zaś do gospodarskich usług rodzice dzieci odrywać one zwykli. Ubóstwo mieszkańców miasta tego przez lata tyłu wojen zniszczonego najszczególniejszą jest zawadą, że szkoły poddźwignąć i w dobrym stanie utrzymać nie można. Wszelakoż proboszcz przy egzaminie przedwakacyjnym współ z burmistrzem miasta i z komisarzem dóbr naradzić się myśli o sposobie, w jakim by ta szkoła mogła być poddźwignięta i do lepszego stanu przyprowadzona”.

Podobne informacje podawało sprawozdanie z wizyty w 1833 r. „Jest szkółka parafialna, której nauczycielem jest Antoni Józef Mulewicz, nowo mianowany, zdatny i moralny nauczyciel. Do szkoły chodzi zdatnych dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 15; zdatnych, którzy nie chodzą, mogłoby być 200”

Omawiając różne sprawy związane z funkcjonowaniem parafii, warto wspomnieć o uposażeniu proboszcza. Trzeba na początku zauważyć, że było to beneficjum patronatu świeckiego, a więc każdorazowy właściciel i dziedzic Szreńska był właścicielem kościoła i majątku plebańskiego. Miało to dobre i złe strony. Dobre wtedy, gdy właściciel był człowiekiem dobrym, szlachetnym, gospodarnym, życzliwie nastawionym do księdza. Złe, gdy był hulaką, utracjuszem, człowiekiem małej wiary, który chciał na kościele zbijać majątek. W Szreńsku było różnie: i bardzo dobrze, i niezbyt właściwie.

Głównym utrzymaniem proboszcza szreńskiego była wieś Małocin Poświętne, gdzie proboszcz miał 10 chłopów poddanych z rodzinami. Oni to wszystkie grunta w wiosce, a obejmowały one 5 włók chełmińskich podzielonych na 3 pola, obsiewali i każdy z nich płacił coroczny czynsz do plebana, a także oddawał kury, gęsi, nabrał itp. Oni to corocznie odwozili także zboże do Warszawy lub gdzie indziej, a w zimie przez 3 dni zwozili drzewo. W Małocinie własnością kościoła był szynk piwa i gorzałki oraz karczma, z której arenda roczna wynosiła 200 zł pol. Zapisane kościołowi sumy wynosiły w 1785 r. 9714 zł pol., a prowizje od nich wyniosły 325 zł. Dziesięcinę wytyczną dawano proboszczowi miasto Szreńsk i wszystkie wioski po gruntach chłopskich z



różnego zboża. Inwentarz plebański składał się z pary koni, dwóch par wołów, 2 krów, 2 świń, gęsi i kur. Plebania była drewniana, kryta gontem, obok stał dom dla wikariuszów.

Należy wspomnieć, że oprócz pięknego kościoła parafialnego, który przetrwał do naszych czasów, Szreńsk w ciągu wieków miał jeszcze inne miejsca kultu. Były to: dawny kościół Św. Wojciecha — najstarszy w Szreńsku, który przetrwał do połowy XVIII w., oraz kaplice: Św. Stanisława i Św. Barbary. O kaplicy Św. Stanisława protokół z lustracji w 1775 r. tak pisze: „Idąc do zamku po lewej ręce przez most stoi w ogrodzie kaplica Św. Stanisława, drewniana, w węgiel stawiana, długa 7 sążni i łokieć, szeroka na 3 sążnie; ołtarz drewniany, stary, rzeźbiony. W pierwszej kondygnacji obraz Najświętszej Panny trzymającej Dzieciątka i osóbką św. Stanisława; w drugiej obraz Świętej Trójcy. Mała zakrystia, ambona, 4 ławki, chór. Teraz się nie odprawia, bo wyszedł indult”.

Znacznie większa była kaplica Św. Barbary, fundacja Feliksa Szreńskiego, wojewody płockiego z 1531 r., aprobowana w 1551 r. przez bpa płockiego Andrzeja Noskowskiego. Była to budowla drewniana, wystawiona na przedmieściu zwanym Budzyn. Miała jeden ołtarz drewniany, rzeźbiony, w kolorze marcepanowym malowany, wyłaczany, z obrazem św. Barbary w pierwszej kondygnacji i obrazem Przemienienia Pańskiego w drugiej. Znajdowała się tam także ambona i chór muzyczny z pozytywem o 6 głosach. Za ołtarzem mieściła się zakrystia i szafy na paramenty kościelne. Okien bocznych, w drzewo oprawnych, było 6, a szczytnych, w ołów oprawnych, troje; podłoga była z tarcic i podszybitka z desek heblowanych na zakładkę gwoździami żelaznymi przybijana. Dwie ławki do siedzenia służyły ludziom wyższej kondycji; kaplica była wyposażona w potrzebne argenteria i szaty. Obok kaplicy był cmentarz, na którym chowano ciała zmarłych.

Naprzeciwko kościoła znajdowała się rezydencja prebendarska i zabudowania gospodarskie oraz ogród, pole i łąki do teje prebendy należące. Beneficjum to było sine cura animarum, tzn. bez obowiązku duszpasterstwa, a więc i dochód był szczupły. Dochodziły sumy zapisane na wsi Pęczkowo, przeniesione potem na Sławkowo oraz Krzywki Bratki. Kościół ten został w 1772 r. niemalże doszczętnie rozebrany i na nowo wystawiony dzięki pomocy materialnej ks. Jana Rokitnickiego, kanonika kolegiaty płockiej, proboszcza farnego szreńskiego i ks. prebendarza Ignacego Dziupczyńskiego. Kaplica Św. Barbary w postaci obecnej została wystawiona w 1886 r. za czasów proboszcza Józefa Tarnowskiego, z funduszków dobrodziejki Feliksy Gadomskiej i ofiar parafian.

Od XV wieku do 1818 r. Szreńsk był siedzibą dekanatu, to jest ośrodkiem terenowej władzy administracyjnej diecezji. W skład dekanatu szreńskiego wchodziły parafie: Dłutowo, Gradzanowo, Kuczbork, Radzanów, Sarnowo, Zielona, Zieluń. Po 1818 r., kiedy Szreńsk przestał być dekanatem, przynależał do dekanatu biezuńskiego, a następnie mławskiego.

Na koniec warto przypomnieć znaczniejszych duszpasterzy szreńskich. Było ich wielu, nie wszystkich utrwaliła historia pisana. Z ostatnich dwustu lat warto wymienić:

ks. Jana Rokitnickiego — który gruntownie restaurował kościół i nadał mu nową świetność,

ks. Jana Nepomucena Modzelewskiego,

ks. Pawła Krukowskiego (1803—1837),

ks. Piotra Reychela (1837—1851),



ks. Józefa Tarnowskiego (1866—1902), gorliwego proboszcza i administratora,

ks. Antoniego Wyzińskiego (1906—1920),

ks. Jana Zefiryjna Koźniewskiego (1920—1959), słynnego kaznodzieję i misionarza,

ks. Aleksandra Godlewskiego (1959—1965),

ks. Jana Sobola (1965—1974),

ks. Wacława Bernasia (1974—1981).

Wszyscy oni starali się w miarę swoich możliwości spełniać jak najlepiej swoją misję duszpasterską budowania w duszach ludzi Królestwa Bożego.

W ostatnich dziesiątkach lat kościół otrzymał: w 1906 r. nową malaturę, którą wykonał Aleksander Sirocki; przetrwała ona do czasów powojennych. W 1964 r. wykonano nową polichromię według projektu Stanisława Drapiewskiego, w tym też roku kościół szreński był konsekrowany przez Piotra Dudźca, sufragana plockiego. W 1970 r. sprawiono i poświęcono nowe organy, w 1975 r. zaś sprawiono nowy ołtarz soborowy, przystosowany do obecnej liturgii.

Dziś, kiedy Szreńsk obchodzi 600 lat nadania praw miejskich i prawie 900 lat swojego istnienia, niech z naszych serc popłynie do Wszechmogącego Boga uczucie wdzięczności za opiekę nad tą ziemią, nad tą parafią, nad tym ludem, który tyle zbudował, tyle zdziałał, tyle przecierpiał, a wiarę ojców zachował.

Niech to będzie jednocześnie mobilizacja dla nas, aby i nasze pokolenie, które współtworzy te historyczne dzieje, wniosło w nie trwałą ślad, świadczący o miłości Boga i Ojczyzny.